

8b piątek 19.03.2021

1 Test diagnostyczny z j.angielskiego

.

2 Test diagnostyczny z j.angielskiego

.

3. Test diagnostyczny z j.angielskiego

.

4. J.angielski zajecia TEAMS

Temat : Omówienie testu diagnostycznego z j. angielskiego

5.J. Polski TEAMS

T: Zdania złożone współrzędnie- powtórzenie wiadomości

Poniżej plansza gramatyczna obrazująca zdania współrzędnie złożone

Wczoraj nie zdołaliśmy solidnie powtórzyć zagadnienia, więc wracamy do niego dzisiaj...

Zdania współzrędnie złożone

Łączne

Przeciwstawne

Rozłączne

Wynikowe

Charakterystyczne spójniki

Siedzę przy biurku (1) i piszę list (2).

Byłem w sklepie (1), **ale** wszystkiego nie kupiłem (2).

Pójdę do kina (1) **albo** obejrzę mecz w telewizji (2).

Jutro wyjeżdżamy (1), **więc** musimy się spakować (2).

i
oraz
a
także
ani

ale
lecz
a
jednak
zaś
natomiast

albo
lub
czy
bądź

więc
zatem

1. Obejrzymy krótki filmik tematyczny

<https://www.youtube.com/watch?v=7qJHM4dXRhY>

2. Na rozgrzewkę quiz <https://www.eduelo.pl/quiz/894/czesc/1/>

A teraz czas na ćwiczenia praktyczne(wybierz trzy z nich wykonaj i wpisz do zeszytu):

Zadanie I

Nazwij podane zdania i przedstaw je graficznie.

- a. Jan rozłożył papier na swym kapeluszu i wydobyl ołówek.

.....

- b. Ona skromna, rączka spiekła, ale rączkę mu przyrzekła.

.....

c. Muzykę znał, sam służył muzycznym talentem.

.....

d. Dał przenikliwy wiatr, toteż wszyscy chowali się po domach.

.....

e. Zewsząd otaczała go pustynia, przeto stracił nadzieję na ratunek.

.....

f. Wezwiemy lekarza albo pojedziemy do szpitala.

.....

Zadanie II

Dokończ podane zdania tak, aby powstały różne typy zdań złożonych współrzędnie. Nazwij powstałe zdania.

a. Zaczęło padać przed południem i

.....

.....

b. Albo ludzie przestaną prowadzić wojny, albo

.....

c. Jedni czekali na autobus, inni

.....

d. Chcieliśmy trochę odpocząć, toteż

.....

Zadanie III

Ułóż po dwa zdania współrzędnie złożone (łączne, rozłączne, wynikowe i przeciwstawne). W każdym z nich użyj innego spójnika.

Zdania łączne:

.....
.....

Zdania rozłączne:

.....
.....

Zdania wynikowe:

.....
.....

Zdania przeciwstawne:

.....
.....

Zadanie IV

Wstaw brakujące przecinki:

- a. Nie przyjaźnili się ale pomagali sobie w trudnych chwilach.
- b. Pójdę do kina albo odwiedzę koleżankę.
- c. Ja pracuję a ty leniuchujesz.
- d. Boli mnie ząb więc pójdę do dentysty.
- e. Idę do kina i oglądam wystawy.

f. Mam psa ale chciałabym też hodować kota.

Zadanie V

Z par zdań pojedynczych utwórz zdania złożone współrzędnie.

a. przeciwstawne: Zmarzłem. Nie zachorowałem.

.....

b. wynikowe: Wieje wiatr. Liście spadają z drzew.

.....

c. rozłączne: Przyjdę do ciebie. Zatelefonuję.

.....

d. łączne: Szedł. Śpiewał.

.....

Praca domowa: Zaproponuj (wpisz do zeszytu)2 ciekawe zadania utrwalające wiadomości o zdaniu złożonym współrzędnie

Historia

T: Historia- lekcja na Teams

**T:Teleturniej *Łatwa Historia* ze znajomości tematu: *Stan wojenny i schyłek PRL. Cz. II-*
podsumowanie**



Dzisiaj weźmiemy udział w II części teleturnieju *Łatwa Historia*, nie ma w nim przegranych, można jednak zyskać punkty, które zmieniają się w oceny

1. Przeprowadzimy kolejne dwie rundy teleturnieju, wykorzystując przygotowane przez uczniów zestawy pytań
2. Planujemy dzisiaj 2 rundy pytań, podsumujemy punkty i docenimy wiedzę uczniów.

Powodzenia!!!

Praca domowa

Wpisz do zeszytu 3 wiadomości dotyczące ważnych wydarzeń politycznych lub społecznych w Polsce (dotyczy okresu 19-23.03.2021), o jednym z tych wydarzeń przygotuj dokładniejszy opis, będzie należało to zreferować na forum klasy na kolejnej historii(praca na ocenę)

7.WOS TEAMS

Temat: Podsumowanie wiadomości z rozdziału V. Ustrój Rzeczypospolitej

Na dzisiejszej lekcji omówimy jeszcze raz zadania z podsumowania.

Możesz posiłkować się ok informacjami z podsumowania.

Wykonane zadania z testu ze str. 165 wyślij na adres agawa44@otlook.com lub Teams

Dla mnie:

<https://youtu.be/wpZD6lsSwCI>

8.RELIGIA Teams ZK

19.03.2021r.

Temat: Spór o Ewangeliczne ubóstwo. Aktualność idei franciszkańskiej. KNO.

Dzisiejsza katecheza wprowadza nas w świat ludzi, którzy potrafi li doceniać Boże dary.

Ubóstwo to przyjęcie pewnego styl życia, w którym nie ma pogoni za dobrami materialnymi. Cnota ubóstwa jest wartością duchową. Ten, kto jest ubogi, powierza swoje życie Bogu w pełnym zaufaniu, że On się zatroszczy o codzienne potrzeby. Nie możemy mylić ubóstwa z nędzą materialną. Nie każdy biedny jest ubogim.

Chciałbym na początek, żebyście przeczytali sobie opowiadanie o św. Franciszku.

„Cudowny sługa i naśladowca Chrystusa, święty Franciszek, starał się być we wszystkim doskonale podobny Chrystusowi, który wedle słów Ewangelii posyłał uczniów swych po dwóch do wszystkich miast i miejsc, gdzie sam pójść zamierzał. Zebrawszy tedy na wzór Chrystusa dwunastu towarzyszy, wysłał ich w świat po dwóch, aby kazali. Chcąc dać im przykład prawdziwego posłuszeństwa, zaczął najpierw wędrować wzorem Chrystusa, który najpierw zaczął działać, niż uczyć. Przeznaczywszy więc towarzyszom inne strony świata, za towarzysza wziął sobie brata Macieja i ruszył ku Francji, do Prowansji. Kiedy przybyli raz do pewnej wsi bardzo zgłodniiali, poszli, wedle reguły, żebrać chleba w imię miłości Boga. Święty Franciszek szedł jedną ulicą, a brat Maciej drugą. Że jednak święty Franciszek był człowiekiem zbyt niepozornym i małej

postaci, ci zaś, którzy go nie znali, za lichego uważali go biedaczną, użebrali tylko kilka kąsków i kawałków suchego chleba. Za to brat Maciej, który był okazały i pięknej postaci, otrzymał kawały dobre, wielkie i sowe, i całe chleby. Użebrawszy dosyć, zeszli się za wsią, by jeść społem, w miejscu, gdzie było piękne źródło, a obok piękny duży kamień, na którym każdy złożył jałmużnę użebraną.

Święty Franciszek ujrawszy, że brat Maciej miał więcej kawałków chleba i że były piękniejsze i większe niż jego, rozradował się wielce i rzekł: «O bracie Macieju, niegodniśmy tak wielkiego skarbu».

A kiedy kilkakrotnie powtórzył te słowa, brat Maciej odrzekł: «Ojcze, jakże to skarbem zwać można, gdzie tyle ubóstwa i brak rzeczy potrzebnych? Nie masz tu ani obrusa, ni noża, ni talerza, ni misy, ni domu, ni stołu, ni sługi, ni służebnej». Rzekł święty Franciszek: «To właśnie uważam za skarb wielki, że nie ma tu nic ludzkim przyrządzonego przemyślem; lecz co jest, przygotowała opatrzność Boska, jak to widać wyraźnie po chlebie użebranym, po stole tak pięknym jak ten kamień i po źródle tak jasnym. Przeto módlmy się do Boga, by pozwolił nam sercem całym miłować tak szlachetny skarb ubóstwa świętego, które ma Boga swym sługą».

W celu ułatwienia zrozumienia treści dzisiejszej katechezy zapoznajcie się z trzema definicjami.

Kwesta – zbieranie jałmużny (dawniej także w naturze) dla klasztoru. Miała również wymiar duchowy, jej praktykowanie miało na celu nabycie przez zakonnik cnoty pokory.

Habit – nazwa stroju zakonnego, który jest noszony na znak konsekracji i świadectwa ubóstwa. Składa się z sukni, płaszcza, szkaplerza, oraz pasa lub sznura.

Zakon żebraczy – zakon odrzucający własność indywidualną i wspólną i utrzymujący się z ofiarności wiernych.

Jezus ze względu na ludzi przyjął postać człowieka. Urodził się w ubogiej stajni, cierpiał i umarł na krzyżu, by uwolnić nas od śmierci wiecznej. Dzięki Jego uniżeniu możemy otrzymać radość nieba – bogactwa nieprzemijającego i niewyobrażalnego dla nas. Jego dzieło kontynuowali św. Franciszek i św. Dominik.

Franciszkanie

Nową drogę życia wskazały św. Franciszkowi z Asyżu usłyszane słowa z Ewangelii według św. Mateusza: „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie. Nie zdobywajcie złota, ani srebra ani, ani miedzi do swych trzosów. Nie bierzcie na drogę torby, ani dwóch sukien, ani sandałów ani laski. Wart jest bowiem robotnik swojej zapłaty” (Mt 10,7-10).

Franciszek postanowił żyć w całkowitym ubóstwie. Przywdział zgrzebną tunikę, w jakiej zwykle pracowali wieśniacy, i przepasał się powrozem. Wędrując po Italii, głosił proste, zrozumiałe kazania. Jedni traktowali go jako dziwaka, może nawet jako pozbawionego zmysłów, gdy inni ujrzeni w nim świętego. Zaczęli garnać się do niego uczniowie. Wobec wzrastającej liczby naśladowców Franciszek ułożył w oparciu o Ewangelię krótką regułę. Udał się z nią do Rzymu, gdzie papież Innocenty III zaakceptował ją i zezwolił Franciszkowi na głoszenie kazań.

Reguła franciszkańska, zakładająca życie wg zasad ewangelicznych, nakazywała wierne naśladowanie Jezusa Chrystusa, szczególnie przez pokorę i ubóstwo. Bracia mieli się utrzymywać

z pracy i – w miarę potrzeby – z jałmużny oraz zrezygnować z wszelkiej własności (zarówno osobistej, jak i wspólnotowej). Szczególnym rysem nowej wspólnoty było połączenie modlitwy kontemplacyjnej z działalnością apostołską i misyjną.

Bracia podjęli pracę w środowisku miejskim (w odróżnieniu od dotychczasowej praktyki zakonów mniszych), dążąc do odnowy Kościoła, zagrożonego przez nadużycia duchowieństwa oraz herezje i bunt społeczny najuboższych warstw ludności. Oddziaływali przede wszystkim przez przykład dobrowolnego, z radością znoszonego ubóstwa, życia w prostocie i wierności oficjalnej nauce Kościoła.

Dominikanie

Dlaczego powstał zakon dominikanów? Biskup diecezji w Osmie, w Hiszpanii, Diego z polecenia króla wyruszył do Danii w celu prowadzenia układów związanych z małżeństwem syna królewskiego. Na towarzysza tej wyprawy został wybrany Dominik. W drodze napotkali oni heretyckie grupy albigensów działające w południowej Francji. Dominik przez całą noc dyskutował z właścicielem gospody, który był członkiem sekty, próbując ukazać mu błędy tej drogi. Wtedy też poczęła w nim kiełkować idea wędrownego teologa-kaznodziei. Po zakończeniu misji królewskiej oraz wizycie u papieża obaj, Dominik i biskup, powrócili na tereny opanowane przez herezję. W drodze napotkali niepocieszonych legatów papieskich, którzy z całym orszakiem wracali po nieudanej próbie nawracania albigensów. Wysłuchawszy narzekań legatów, mieli im poradzić: „Trzeba ogniem odpowiedzieć na ogień. Przywódcy heretyków żyją surowym życiem, praktykują długie posty, podróżują pieszo i głoszą słowo Boże z prostotą apostołów”. Tak też uczynili, a biskup Diego i Dominik przyłączyli się do nich. Wkrótce przekonali się o skuteczności takiego działania. Oprócz ruchów heretyckich przyczyną powstania dominikanów była potrzeba nowego duszpasterstwa, co wynikało z ówczesnych przemian zachodzących w społeczeństwie. Gwałtowny rozwój miast oraz handlu, związane z tym migracje ludności i konfrontacja ze światem niechrześcijańskim, głównie z islamem, były dla Kościoła wyzwaniem, z którym coraz gorzej sobie radzono. Przyczyniał się do tego niski poziom życia duchowego i intelektualnego kleru, brak ewangelicznego świadectwa życia i opieszałość w głoszeniu Ewangelii. Wokół Dominika gromadzili się kaznodzieje, którzy utworzyli pierwszą wspólnotę i w 1216 r. zakon oparty na regule św. Augustyna został zatwierdzony przez papieża Honoriusza III. Papież nawet miał stwierdzić, że we śnie widział walący się gmach Kościoła, który jednak zachował się dzięki oparciu na dwóch filarach: jednym z nich był zakon franciszkanów (założony w 1215 r.) i drugim właśnie dominikanie. Mając zaledwie kilkunastu braci, św. Dominik niemal natychmiast rozesłał ich do różnych części Europy: Francji, Hiszpanii, Włoch, aby nieustannie głosząc Ewangelie zakładali nowe konwenty.

Przeczytamy teraz orędzie papieża Franciszka, który przypomina, że również naszym zadaniem jest dostrzegać ludzi pogrążonych w nędzy. To kontynuacja misji świętych Franciszka i Dominika.

„Na wzór naszego Nauczyciela jesteśmy jako chrześcijanie powołani do tego, aby dostrzegać różne rodzaje nędzy trapiącej naszych braci (...). Nędza to nie to samo co ubóstwo; nędza to ubóstwo bez wiary w przyszłość, bez solidarności, bez nadziei.

Możemy wyróżnić trzy typy nędzy. (...) **Nędza materialna** to ta, którą potocznie nazywa się biedą, i która dotyka osoby (...) pozbawione podstawowych praw i dóbr pierwszej potrzeby,

takich jak żywność, woda, higiena, praca, szanse na rozwój i postęp kulturowy. (...) Trzeba zatem, aby ludzkie sumienia nawróciły się na drogę sprawiedliwości, równości, powściągliwości i dzielenia się dobrami. (...) Nie mniej niepokojąca jest **nędza moralna**, która czyni człowieka niewolnikiem nałogu i grzechu. Ileż rodzin żyje w udręce, bo niektórzy ich członkowie – często młodzi – popadli w niewolę alkoholu, narkotyków, hazardu czy pornografii! Iluż ludzi zagubiło sens życia, pozbawionych zostało perspektyw na przyszłość, utraciło nadzieję! I iluż ludzi zostało wepchniętych w taką nędzę przez niesprawiedliwość społeczną, przez brak pracy, odbierający godność, jaką cieszy się żywiciel rodziny, przez brak równości w zakresie prawa do wykształcenia i do ochrony zdrowia (...). Ta postać nędzy, prowadząca także do ruiny ekonomicznej, wiąże się zawsze z **nędzą duchową**, która nas dotyka, gdy oddaliśmy się od Boga i odrzucamy Jego miłość. Jeśli sądzimy, że nie potrzebujemy Boga, który w Chrystusie wyciąga do nas rękę, bo wydaje się nam, że jesteśmy samowystarczalni, wchodzimy na drogę wiodącą do klęski. Tylko Bóg prawdziwie zbawia i wyzwala”.